



Srebrny Jubileusz Metropolity katowickiego

Trzy miłości Arcybiskupa

Papieskie życzenia

Mężu wielkiej duchowości, z wielkim zaangażowaniem sprawowałeś posługę biskupią. Niestrudzenie oddawałeś się budowaniu wspólnoty Ci powierzony. Troszczyłeś się o przekaz katechizmowej wiary, nauczanie zdrowej doktryny ewangelicznej, wychowanie młodych, w tym i powołań kapłańskich, jak również stale wspierałeś duchowe życie kapłanów i wiernych. Radujemy się również z Twojej troski w archidiecezji rozciąganej nad wzrostem w chrześcijańskiej rodzinie jedności i wiary. Wychwalamy także Twoją żarliwą wierność Magisterium Papieskiemu w zachowaniu posłuszeństwa i miłości względem Następcy Świętego Piotra. Nie możemy przemilczeć ogromnego szacunku, jakim cieszysz się wśród Braci w biskupstwie. Ciebie zatem, Bracie Czcigodny, szczęśliwie obchodzącego srebrny jubileusz swego biskupstwa, jak i cały lud Tobie powierzony oddajemy macierzyńskiemu wstawiennictwu Bogarodzicy Dziewicy Maryi, hojnie darzącej łaskami w swym sanktuarium w Piekarach Śląskich, i upraszamy obfitości łask Bożych i darów.

FRAGMENTY TELEGRAMU
NADESŁANEGO
PRZEZ PAPIEŻA
BENEDYKTA XVI NA RĘCE
ABP. DAMIANA ZIMONIA



ROMAN KOSZOWSKI

– W życiu arcybiskupa Damiana ważne są trzy miłości: **Chrystus, człowiek i Kościół** – mówił kardynał Stanisław Dziwisz w katowickiej archikatedrze.

W minioną niedzielę, 27 czerwca, Kościół katowicki świętował jubileusz 25-lecia sakry biskupiej abp. Damiana Zimonia. W uroczystości wzięli udział m.in. prymasi seniorzy Józef Glemp i Henryk Muszyński, abp Stanisław Gądecki, bp Stanisław Budzik – sekretarz Episkopatu Polski, abp Stanisław Szymborski, bp Kościoła ewangelicko-anglikańskiego Tadeusz Szurman i przedstawiciel Kościoła prawosławnego ks. mitrat mjr Sergiusz Dziewiatowski.

Podczas uroczystości odczytano życzenia skierowane do Jubilata przez papieża Benedykta XVI (obok publikujemy fragmenty). Telegramy z życzeniami nadesłali również: nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik.

Kardynał Stanisław Dziwisz w homilii zwrócił uwagę na ogromną wrażliwość Metropolity katowickiego, której symbolem są Piekary, a zwłaszcza pielgrzymka mężczyzn do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. – Arcybiskup Damian wpisuje sprawy pracy, bezrobocia, sprawiedliwości i rodziny w dzieło ewangelizacji – podkreślił. – Promuje duszpasterstwo wychowujące człowieka do wolności, pokonuje bariery, zbliża ludzi różnych środowisk. Z jego mądrości i doświadczenia czerpie Kościół w Polsce i na świecie.

Prymas Józef Glemp, składając życzenia Jubilatowi, podkreślił

Wraz z Jubileuszem Mszę św. koncelebrowali m.in. kard. S. Dziwisz (z lewej) i prymas senior H. Muszyński

m.in. jego wkład w rozświetlenie kultu Matki Bożej Piekarskiej. W imieniu środowiska akademickiego wystąpił rektor Uniwersytetu Śląskiego, prof. Wiesław Banyś, który wręczył Metropolice dyplom uznania, podpisany przez czterech rektorów UŚ. Życzenia w imieniu diecezjan złożyła Betina Zimończuk, Ślązaczka Roku, zaś w imieniu duchownych – ks. prałat Bogusław Płonka.

Arcybiskup Damian Zimoń, dziękując za życzenia i dowody życzliwości, zauważył, że każdy jubileusz jest okazją do dawania chrześcijańskiego świadectwa.

– Dlatego przepraszam za niedociągnięcia i proszę o wybaczenie braków, jakie miały miejsce w mojej dwudziestopięcioletniej posłudze – mówił. – Dla was jestem biskupem, ale z wami chrześcijaninem – dodał, prosząc zebranych o modlitwę. Uroczystość zakończył koncert w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Anna Burda-Szostek

Dla studentów medycyny



ZABEŁA KOZIMINSKA-ZYCKOWSKA

W czasie inauguracji budowy CDiSM ratownicy medyczni pokazywali na pacjencie-fantomie, jak udzielić pomocy w stanie zagrożenia życia

KATOWICE. Na Śląskim Uniwersytecie Medycznym (SUM) zainaugurowano 23 czerwca budowę, pierwszego tego typu w Polsce, Centrum Dydaktyki i Symulacji Medycznej (CDiSM). Inwestycja warta 33 mln złotych będzie współfinansowana w 85 proc. ze środków Unii Europejskiej. Już za dwa lata w supernowoczesnym ośrodku studenci medycyny będą mogli szkolić praktyczne umiejętności

w zakresie działania w stanach nagłych i zagrożenia życia na tzw. symulatorach pacjenta, czyli urządzeniach zastępujących żywych ludzi. W CDiSM znajdzie się także symulator karetki pogotowia oraz zespół pomieszczeń wykorzystujących najnowsze technologie informatyczne i multimedialne m.in. kamery rejestrujące obraz i dźwięk z sal zabiegowych i operacyjnych szpitali klinicznych SUM.

Obozowe powołanie



FRANCISZEK KUCHARCZAK

RYBNIK. 60. rocznicę święceń kapłańskich obchodził ks. Hubert Lach (na zdjęciu). Urodził się w 1918 roku w Biertułtowach. Decyzję o wstąpieniu do seminarium podjął w 1945 roku w Gusen, po wyzwoleniu tamtejszego obozu koncentracyjnego. Miał za sobą dwa lata koszmaru, który zaczął się w czerwcu 1943 r.

To wtedy w wyniku masowej łapanki wraz z ojcem i bratem został aresztowany i osadzony w więzieniu w Mysłowicach. Stamtąd trafił do Auschwitz, a potem do Mauthausen-Gusen. W ubiegłym czwartek w rybnickim kościele Matki Bożej Bolesnej odprawiono Mszę św. za jubilatą. – Bardzo wcześniej zaczął seminarium – powiedział kaznodzieja, czyniąc aluzję do obozowych doświadczeń ks. Huberta. Zwrócił uwagę na symboliczną zbieżność dat – święcenia kapłańskie ks. Lacha przypadły 25 czerwca 1950 roku, w siódmą rocznicę aresztowania. Ks. Lach jest autorem dwóch powieści o charakterze religijnym. Planuje też wydanie wspomnień obozowych. Mimo słabego zdrowia jest aktywny. – Czytam „Gościa Niedzielnego” od deski do deski – zwierza się z uśmiechem.

Święty przy drodze

WODZISŁAW ŚLĄSKI. Figura św. Wawrzyńca, diakona i rzymskiego męczennika z III wieku, stanęła w pobliżu ronda, u zbiegu ulic 26 Marca i Jana Pawła II. Rzeźbę, wykonaną w drewnie przez Zygmunta Łacioka, poświęcił ks. Bogusław Płonka 22 czerwca. W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy miasta, radni, władze samorządowe, uczniowie pobliskich szkół i poczty sztandarowe. Figurę ufundowali mieszkańcy Wodzisławia Śl., a prace budowlane zrealizowały Służby Komunalne miasta.



KS. ROMAN CHROMY

Św. Wawrzyńca mieszkańcy Wodzisławia Śl. obrali za patrona miasta 3 lata temu

Hurra, wakacje!

REGION. Dla blisko 690 tys. uczniów i ok. 91 tys. nauczycieli w woj. śląskim rozpoczęły się wakacje. W tym roku 1300 dzieci (np. z powodu choroby) nie otrzymało promocji do następnej klasy. W roku szkolnym 2009/2010, w dziesięciu placówkach województwa wprowadzono pilotażowy program: „Notebooki w szkole”. Wzięło w nim udział ok. 500 uczniów. Wśród finalistów olimpiad przedmiotowych znalazło się 550 śląskich gimnazjalistów. Z dotacji w ramach rządowego programu „Radosna szkoła”, obejmującego nowoczesne wyposażenie pracowni dla klas I-III skorzystało 800 szkół. Dla dzieci, których rodziny najbardziej ucierpiały podczas tegorocznej powodzi zorganizowane



ANNA BURDA-SZOSTEK

Zakończenie roku szkolnego w SP nr 4 w Jastrzębiu-Zdroju. Dyrektor Maria Mazurek i nauczycielka Maria Matyja, wręczają uczniom świadectwa i nagrody książkowe.

zostały turnusy wypoczynkowo-edukacyjne na Mazurach. Wzięło w nich udział 350 uczniów.

Pomoc dla powodzian

REGION. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Miller wręczył 22 czerwca samorządowcom promesy na dofinansowanie zadań związanych z remontem lub odbudową infrastruktury zniszczonej w wyniku tegorocznej powodzi. Promesę w wysokości 6,2 mln zł dla Samorządu Województwa odebrał marszałek B. Śmigieński. Na liście najbardziej poszkodowanych gmin w Polsce znajduje się obecnie 14 jednostek samorządowych, w tym Czechowice-Dziedzice oraz Bieruń. To niejedynie pieniądze, z jakich mogą skorzystać samorządowcy. Wojewódzki Fundusz Ochrony

Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska mogą wspomóc odbudowę i modernizację instalacji wodno-kanalizacyjnych i składowiska odpadów, zaś Ministerstwo Edukacji udziela wsparcia dla szkół. W odbudowie zniszczonych mostów pomoże wojsko.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Fotoreportaż z jubileuszu abp. Damiana Zimonia

Szczęść Ci Boże!

Były życzenia od papieża, braci w kapłaństwie, parlamentarzystów, profesorów akademickich i diecezjan. Kardynał S. Dziwisz podziękował Jubilatowi za dobre pasterzowanie i życzył sił na dalsze lata. – Szczęść Ci Boże i Twojemu Kościołowi śląskiemu – powiedział.



ROMAN KOSZOWSKI

Metropolita katowicki, prosząc o modlitwę i dziękując za życzenia, przeprosił za niedociągnięcia i braki w postudze biskupiej



ROMAN KOSZOWSKI

Młodzi w procesji z darami przyniosła do ołtarza chleb i wino



KS. ROMAN CHROMY

Inauguracja świętowania jubileuszu abp. D. Zimonia odbyła się 24 czerwca w Muzeum Archidiecezjalnym. Górale z Zakopanego podarowali Jubilatowi oscypek



ROMAN KOSZOWSKI

Po zakończeniu Eucharystii do abp. D. Zimonia ustawiła się długa kolejka osób z życzeniami



ROMAN KOSZOWSKI

Z okazji jubileuszu na schodach Kurii Metropolitalnej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”



ROMAN KOSZOWSKI

Metropoliecie życzenia złożyły, opiekujące się katowickimi bezdomnymi, siostry ze zgromadzenia Misjonarek Miłości

Iskra zjednoczenia

MŁODZIEŻ EUROPY W RYBNIKU. Niektórzy mówią: „**Po Bożym Ciele nie spotkasz księdza w kościele!**”. To żartobliwe powiedzenie nie sprawdziło się bynajmniej w przypadku ks. Teodora Suchonia, proboszcza z Chwałowic. Tuż przed wakacjami, zaprosił do Rybnika młodych z kilkunastu krajów europejskich.

tekst i zdjęcia

Ks. ROMAN CHROMY

rchromy@goscniiedzielnym.pl

Na Śląsk przyjechali przedstawiciele młodzieży z Białorusi, Ukrainy, Litwy, Szwecji, Niemiec, Hiszpanii, Węgier, Chorwacji, Bułgarii, Rumunii i Czech. Towarzyszyli im księża, katecheci i siostry zakonne. W sumie prawie 120 osób. To efekt pomysłu ks. Teodora Suchonia, który zaprzagnął, aby w tegorocznym, dziesiątym już „Marszu dla Jezusa” w Rybniku, uczestniczyli młodzi spoza granic Polski.

Nikt nas nie zastąpi

Księdzu Teodorowi nie dawały spokoju ostatnie ataki na obecność krzyża w przestrzeni publicznej. Uważa, że międzynarodowe spotkanie młodzieży jest jego odpowiedzią na kończący się Rok Kapłański. – Poza tym Unia Europejska liczy 27 krajów członkowskich – wyjaśnia. – Tyle samo jest dzielnic w Rybniku. Chciałem, aby w każdej przez parę dni mieszkała grupa młodzieży z innego kraju.

Chwałowicki proboszcz jest głęboko przekonany, że w realizacji niektórych zadań duchownych nikt nie zastąpi. Jesteśmy jak prorocy, po to, aby wykorzystać kapłański charyzmat, na przykład dając czas młodzieży, którą wciąga coraz bardziej proces laicyzacji. – Szkoda, że nieraz my sami – księża

– nie wierzymy w swoje możliwości, w moc Słowa, które głosimy. Ostatecznie na zaproszenie ks. Suchonia odpowiedzieli młodzi z 11 krajów. Docierał do nich za pośrednictwem kapłanów pracujących w różnych zakątkach Europy. – Największe zainteresowanie naszą propozycją wykazali młodzi z południa i ze wschodu Europy. Może są bardziej otwarci – uśmiecha się ks. Teodor.

Nie obyło się także bez trudności. W niektórych krajach, pomimo dobrych chęci, duszpasterze mieli problem z dotarciem do młodzieży, której zwyczajnie przy parafiach już nie ma. Doświadczyli tego m.in. księża pracujący w Holandii. Z kolei Białorusini musieli postarać się o wizy i o zwolnienia ze studiów, bo jeszcze trwał rok akademicki. Ostatecznie pokonali przeszkody i przyjechali.

Modro kapusta i nie tylko

Inicjatywa ks. Suchonia nie doszłaby do skutku bez pomocy wierznych. Na wysokości zadania stanęły rodziny rybnickich parafii, które przyjęły gości pod swój dach i zapewniły utrzymanie. W ten sposób współfinansowały imprezę, której koszty ks. Suchoń pokrył zasadniczo ze środków własnych oraz dzięki życzliwości sponsorów i przy wsparciu miasta.

Irena i Krzysztof Pyżalscy z Boguszowic otworzyli na oścież drzwi swojego domu dla dziewięcioosobowej grupy z Węgier. – Kiedy ksiądz wikary ogłosił



w kościele, że będą w naszej parafii goście z zagranicy, postanowiliśmy z żoną, że zaprosimy do siebie wszystkich – mówi pan Krzysztof. – Nie ma większej radości, jak podzielić się sercem z innymi.

Podobno młodzi żartowali w rozmowach, że mieszkali w domach jak w hotelach pięciogwiazdkowych. – Gospodynie przygotowały w niedzielę tradycyjny obiad: kluski i rolady z modrą kapustą – opowiada się ks. Teodor. – Poza tym śląskie rodziny, pomimo ludzkiej słabości, są piękne! Przełamują, utrwalają w Europie, nieprawdzywy stereotyp o Polsce – kraju konserwatywnym i zamkniętym na innych. Do tej krzywdzącej opinii odnieśli się obecni w Rybniku Cześci, którzy przyznali, że sami nie wiedzą, dlaczego źle mówi się w ich kraju o Polakach.

Na zaledwie pięć dni organizatorzy przygotowali przybyłym Europejczykom napięty program. Wypełniały go konferencje, spo-

tkania w grupach parafialnych i wyjazdy. Goście odwiedzili Muzeum Państwowe Auschwitz-Birkenau, Jasną Górę i sanktuarium w Łagiewnikach. Oddali się w opiekę Matki Bożej Częstochowskiej i Bożego Miłosierdzia. – Widziałem skupienie młodzieży w Łagiewnikach – mówi ks. Marek Bernacki, budowniczy kościoła w Rybniku. – Ci młodzi ludzie chłoną wszystko, co chcemy im ofiarować. Liczy się więc każda cząstka dobra i wiary. Dlatego naszym spotkaniom towarzyszy hasło „Światło i Życie dla Europy”.

Radość bycia razem potęgowała u młodych koncerty muzyczne. Zagrały dla nich takie zespoły jak: Testimonium, New Day i Carran-tuohill. Swoje talenty zaprezentowali uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej im. Szafranków w Rybniku.

Podsumowaniem wielonarodowego spotkania był „Marsz dla Jezusa” we wtorkowe popołudnie,

pomocników nie poszedł na marne. Młodzi „bez granic” świetnie bawili się w rytmie muzyki chrześcijańskiej. Wielu spośród nich podkreślało, że połączyła ich wiara w Jezusa Chrystusa.

– To dla mnie ważne, że z młodymi Węgrami mogłam przyjechać do Polski – uważa s. Ewa, salezjanka. – Katolicyzm węgierski jest bardzo osłabiony po komunizmie. Chcę, żeby studentki z naszego kolegium zobaczyły inną stronę chrześcijaństwa. Na Węgrzech jest za mało księży. W konsekwencji słabo rozwija się duszpasterstwo młodzieży, bo przy parafiach nic się nie dzieje. Owoce zaś zbierają sekty, które młodym dają poczucie bezpieczeństwa i akceptację.

Z podziwem na to wydarzenie religijno-kulturalne patrzył ks. Janusz Kopec, wikariusz z parafii św. Antoniego, odpowiedzialny w czasie spotkania za przygotowanie liturgii. – Cenne dla tych młodych ludzi jest doświadczenie polskiej religijności i poznanie naszej historii np. tej z Auschwitz – uważa. – Młodzież wymieniała numery telefonów komórkowych i adresy mejlowe. Hiszpanie już zapowiedzieli, że wracają za rok. Taka lokalna iskra integracji może wywołać płomień.

To prawda, że nastolatki, niezależnie od kraju pochodzenia, nawiązują przyjaźnie w mgnieniu oka. Dobrze więc, że duszpasterze w przemyślany sposób stwarzają im właściwe do tego warunki. Możemy mówić o jednoczącej się Europie bez końca, ale prawdziwą wspólnotę tworzą zwyczajni ludzie, w tym chrześcijanie. Czy zapraszanie przez proboszcza grup międzynarodowych do parafii nie graniczy z szaleństwem? Oczywiście, że graniczy! Tyle że z szaleństwem miłości, szerszym spojrzeniem na Kościół i duszpasterską energią! Oby organizatorom kolejnego spotkania „Młodzieży Europy w Rybniku” nie zabrakło sił i sprzyjających wiatrów w przyszłym roku!

Wracają za rok

Obecni na rybnickim rynku wdziali, że wysiłek ks. Suchonia i jego



Na znak jedności młodzież wrzucała do kadzielnicy po ziarnie mirry

Z LEWEJ: Dziesiąty Marsz dla Jezusa w Rybniku zorganizowano w międzynarodowej obsadzie

Młodzi goście w Rybniku



SA'RA JAKUS, STUDENTKA EKONOMII Z EGER, WĘGRY

– Mieszkam w kolegium sióstr salezjanek, które zaprosiły mnie na wyjazd do Rybnika. To bardzo piękne miasto, a Polska jest jeszcze piękniejsza. Podobają mi się, że wokół mnie jest tylu młodych, z którymi śpiewam pieśni uwielbienia na cześć Chrystusa.

Rozmawiałam z dziewczynami z Polski, byłyśmy na spotkaniu oazy. Najbardziej ujęła mnie życzliwość rówieśników i gospodarzy. Czuję się silniejsza, wzmocniła się moja wiara. Z pewnością tu się przyda po powrocie do kraju.



STAMEN PANEV, INŻYNIER BUDOWNICTWA Z SOFII, BUŁGARIA

– Przed laty uczestniczyłem w Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii. Tym razem jestem w Rybniku.

Spotkania młodych pomagają mi w walce duchowej, którą codziennie podejmuję. Nie jest łatwo, są porażki. Do Kościoła wróciłem w wieku 21 lat. W czasie spotkań z rówieśnikami mogę rozmawiać o tym, co w życiu najważniejsze – o naśladowaniu Chrystusa. Takich rozmów nieraz nie ma w rodzinie czy wśród przyjaciół, bo świat żyje innymi sprawami. W Kościele spotykam ludzi myślących podobnie jak ja.



LINDA ANDERSSON, LICEALISTKA Z YSTAD, SZWECJA

– Jestem pod wielkim wrażeniem. Płakałam w obozie Auschwitz. W Szwecji większość moich koleżanek i kolegów to ateści. Wprawdzie nie przeszkadzamy sobie, ale też nie mówimy o Bogu. Odjeżdżając z Rybnika, w sercu zachowam spotkanych ludzi i to, że przez parę dni mogliśmy być rzeczywiście razem.

■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa - demontaż i utylizacja na terenie Śląska i Opola

wymiana rynien i rur spustowych, docieplenie elewacji, poddaszy i stropodachów

pokrycia dachowe papami termozgrzewalnymi 29 zł/m² - gwarancja 10 lat

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl

– Kiedy pośród nieustającego zmagania się z dolegliwościami obiecał, że coś zrobi, **mogłem na niego liczyć na sto procent – wspomina Zmarłego ks. prob. Bogusław Płonka.**

W ciągu ostatniego roku ks. Zdzisław Tront przebywał kolejno na czterech oddziałach szpitalnych w Katowicach i w Jastrzębiu-Zdroju. Z cierpieniem oswajał się właściwie od zawsze. Mógł liczyć na wsparcie kolegów z rocznika święceń i księży, z którymi współpracował. Szczególną troską obdarowali go proboszczowie: Stanisław Juraszek i Bogusław Płonka. Najpierw w Chorzowie i w Rydułtowach Orłowcu, a od 2007 roku w Wodzisławiu Śl.

Na skutek reumatycznych zmian ks. Trontowi odmawiały posłuszeństwa nogi. Miał trudności z poruszaniem się. Ostatnio przewrócił się i doznał bolesnych



ARCHIWUM PARAFI W WODZISŁAWIU ŚL.

złamań. Ciężka choroba zaatakowała także oko i układ oddechowy. Pomimo ogromu cierpienia nie rezygnował z pracy duszpasterskiej. Gdy tylko siły fizyczne mu pozwalały spowiadał, odprawiał Eucharystie i spotykał się z ludźmi.

Zmarł ks. Zdzisław Tront

Ciągnęło go do ludzi

– O kulach chodził do konfesjonalu, przy jednoczesnej życzliwości parafian, którzy zawsze służyli ks. Zdzisławowi pomocą, np. otwierając drzwi kościoła czy zakrystii – mówi ks. Bogusław Płonka z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śl.

Ks. Tront nigdy nie rozczułał się nad sobą. Kiedy pytano go o samopoczucie, zawsze z uśmiechem zmieniał temat rozmowy. – Był gigantem i duszą towarzystwa! Przez ponad dwadzieścia lat naszej znajomości nie wspominał o chorobie – mówi ks. Krzysztof Anczok, kolega rocznikowy.

Ks. Zdzisław lubił spotkania w gronie kapłańskim i przyjaciół. – Ciągnęło go do ludzi, a ludzie do niego – zaznacza ks. Płonka. – Do szpitala przychodziły pielgrzymki znajomych. Na kilka dni przed śmiercią, siedząc na wózku, jeszcze wypowiadał pacjentów z oddziału, na którym go hospitalizowano.

Ks. Tront urodził się w 1963 r. i pochodził z Turzy Śl. W para-

fialnym kościele służył jako ministrant i lektor. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1982 r. wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Będąc na stażu klerycznym, pracował w KWK „1 Maja” w Wilchwach. Stopień magistra teologii uzyskał w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W 1989 r. z rąk abp. Damiana Zimonia przyjął w Katowicach święcenia prezbiteratu. Najpierw pracował w parafii św. Józefa w Świętochłowicach-Zgodzie i Wniebowzięcia NMP w Katowicach. W latach 1997–2001 był kapłanem w Domu Pomocy Społecznej „Najświętsze Serce Pana Jezusa” w Halembie. Następnie posługiwał w parafiach św. Barbary w Chorzowie, Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Orłowcu i Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu. Zmarł 26 czerwca 2010 w szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju w wieku zaledwie 47 lat. Pochowano go w Turzy Śląskiej.

Ks. Roman Chromy

Ruda Śląska bez kopalń?

Zostawcie kopalnię

Kilkuset górników manifestowało swe niezadowolenie przed siedzibą Kompanii Węglowej w Katowicach.

Chcą, żeby kopalnia „Halemba-Wirek” nadal wydobywała węgiel. Wśród pikietujących 23 czerwca byli górnicy z całego regionu, pracownicy spółek węglowych i reprezentanci działających w kopalniach związków zawodowych.

– Ostatnie lata potwierdziły, że tylko wspólne działania organizacji związkowych przynoszą pozytywny skutek – zaznaczył Dominik Kolorz, lider górniczej „Solidarności”.

Marceli Murawski z Sierpnia’80 w „Halembie-Wirku” wyjaśnił, że w kopalni ma dojść do zamrożenia wydobycia od 2012 roku. – Ta kopalnia od kilku lat jest w polny sposób przygotowywana

do tego, by zniszczyć 200 mln ton zasobów węgla najwyższej jakości, które są jeszcze pod ziemią – mówił.

Chodzi o to, że w ostatnich latach zarząd firmy nie inwestował w udostępnienie złóż kopalni „Halemba-Wirek” w Rudzie Śląskiej.

– My wiemy, jak to działa: jeszcze niedawno do naszej kopalni przywożono pracowników z innych kopalń w 20–30 autobusach, dzisiaj przyjeżdżają w 5, bo część z nich została zwolniona, a część sama odeszła, zmęczona codziennym podróżowaniem i jego kosztami – twierdził Jerzy Cieślak, górnik z Halembi. – Z nami też tak będzie, gdy dojdzie do zamknięcia kopalni.

Dotychczas żadna decyzja nie została podjęta. Faktem jest, że w kopalni „Halemba” spada wydobycie i zakład przynosi straty. Od roku 2003 wyniosły one już 1,2 mld złotych, z czego aż 323 mln w ubiegłym roku.



Górnicy przyjechali pod siedzibę Kompanii Węglowej z flagami, trąbkami, bębniami i petardami

Związkowcy proponują, by rzetelnie ocenić zasoby węgla i możliwości fedrowania, a dopiero potem decydować o przyszłości. Ich zdaniem, „Halemba” mogłaby za kilka lat zacząć przynosić zyski. Protestowali również przeciwko sprowadzaniu węgla z Rosji, zwłaszcza że ostatnio ma on wyższą cenę od wydobytanego w naszym kraju.

– Nie ma mowy o żadnych zwolnieniach, ponieważ Kompania Węglowa dopiero opracowuje strategię funkcjonowania spółki na najbliższe lata – podkreśla Zbigniew Madej, rzecznik prasowy Kompanii Węglowej. – Zapewnimy pracę wszystkim górnikom. Jeśli nie w „Halembie”, to w innej kopalni.

mr

Zakład odzysku energii z odpadów ma powstać w Rudzie Śląskiej

Śmieci najlepiej spalić

W Rudzie Śląskiej trwa spór o spalarnię odpadów. Władze tego miasta są przychylnie budowie nowoczesnego zakładu przy ul. Szyb Walenty. **Grupa mieszkańców nie chce takiej inwestycji w swoim sąsiedztwie i domaga się referendum w tej sprawie.**



MIROSLAW RZEPKA

Zapełniające się składowiska odpadów i dzikie wysypiska to ekologiczna bomba z opóźnionym zapłonem

Stworzenie racjonalnej gospodarki odpadami jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją dzisiaj przed każdym polskim samorządem. 14 śląskich i zagłębiowskich miast, tworzących Górnośląski Związek Metropolitalny (GZM), zadeklarowało wspólną budowę systemu gospodarki odpadami już w 2008 roku. Zakład Termicznej Utylizacji Odpadów, który ma powstać w Rudzie Śląskiej, będzie tylko niewielką częścią tego systemu. Ma do niego trafiać około 30 proc. wszystkich śmieci wytwarzanych przez mieszkańców aglomeracji górnośląskiej. Tej inwestycji sprzeciwiają się mieszkańcy Rudy Śląskiej.

– Nie chcemy, aby śmieci z całej aglomeracji śląskiej były zwożone i spalane w pobliżu naszych do-

mów – mówi Anna Łukaszczyk, jedna z protestujących. – Boimy się ruchu ciężarówek, fetoru śmieci przez 7 dni w tygodniu.

Prezydent Rudy Śląskiej Andrzej Stania uważa, że protesty wynikają z niewiedzy. – Spalarnia ma powstać, żeby oczyścić nasze miasta. W tej chwili siedzimy na bombie zegarowej w postaci dzikich wysypisk i przepełnionych składowisk. Tymczasem spalarnia to inwestycja unijna, którą GZM będzie realizował zgodnie z unijnymi procedurami. To ratunek dla środowiska naturalnego i korzyść dla miasta.

Spalarnie odpadów w wielu krajach działają od dawna. W samej tylko Szwecji jest ich 28. Również w innych państwach Europy funkcjonują swoiste fabryki chemiczne, przetwarzające odpady. Jedną z nich usytuowaną jest w samym centrum Wiednia. U nas to wciąż nowość – w skali kraju spalarnie zaledwie pół procenta odpadów komunalnych.

Tymczasem Polska musi wypełnić określone wymagania obowiązujących dyrektyw Unii Europejskiej, między innymi dyrektywy odpadowej. Chodzi w niej o to, żeby jak najmniej śmieci trafiało na składowiska.

– Bardzo ważne jest dla nas zrozumienie i poparcie, jakiego udzielił nam abp Damian Zimoń – zaznaczył Adam Nowak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Ruda Śląska. – Podkreślił, że wreszcie powinniśmy zrobić coś z „grzechem ekologicznym”, a takie inicjatywy na pewno w tym pomogą.

– Właśnie dlatego musimy zwrócić uwagę na recykling, segregację odpadów i kompostowanie niektórych z nich. Po prostu odpadów musi być mniej – wyjaśnia Krystyna Kurowska, zastępca prezydenta miasta Ruda Śląska. – Chcemy zbudować zakład z wykorzystaniem najlepszych dostępnych technologii. Planujemy nawet budowę przy spalarni centrum edukacji ekologicznej. O żadnym fetorze nie może być mowy, bo odpady będą przywożone w zamkniętych samochodach, a rozładunek nastąpi w zamkniętej hali. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii spaliny również będą całkowicie nieszkodliwe. Chcę podkreślić, że będzie to zakład odzysku energii cieplnej i elektrycznej z odpadów komunalnych.

Protestujący złożyli petycję przeciwko lokalizacji spalarni w ich mieście. Zebrali pod nią ponad tysiąc podpisów. Na razie więc nie wiadomo, w jaki sposób aglomeracja upora się z odpadami, których w samej metropolii powstaje około 700 tys. ton rocznie. Ich składowanie z powodu braku miejsca na wysypiskach staje się coraz większym problemem.

Mirosław Rzepka

■ R E K L A M A ■

LATO JEST PIĘKNE!

radio eM 107.6 fm

ŚLUCHAJ OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU O 10.40



Do każdej szkoły województwa śląskiego trafi niebawem historyczny komiks.

Ilustrowaną książeczkę zaprezentowano w katowickim gimnazjum, którego patronem jest dyktator III powstania śląskiego.

Czarno-biały, 57-stronicowy komiks w pierwszej części opowiada o tym, jak Korfanty został posłem do Reichstagu, i przypomina jego dzieciństwo. W drugiej główny bohater zszedł na plan dalszy, a opowieść koncentruje się na powstaniach śląskich, zaś w trzeciej przedstawione zostały epizody z ostatnich lat życia: przymusowa emigracja i śmierć wkrótce po powrocie do ojczyzny.

Publikację upamiętniającą obchodzony niedawno Rok Korfante go przygotowała instytucja kultury „Ars Cameralis”. Za najważniejszy cel komiksu uznano

57 stron o Wojciechu Korfantym Historia w obrazkach



– Komiks to doskonały sposób, żeby opowiedzieć młodym ludziom o najnowszej historii Polski – uważa Piotr Zaczkowski

rozbudzenie zainteresowania młodzieży bohaterem i zainspirowanie czytelników do samodzielnych poszukiwań i lektur. Przewodnikiem powinni być nauczyciele, gdyż komiks trafi nieodpłatnie do szkół województwa śląskiego.

Jak poinformował Piotr Zaczkowski, koordynator przedsięwzięcia z ramienia samorządowej instytucji kultury „Ars Cameralis”, do przygotowania publikacji wybrano twórców znaczących w dziedzinie komiksu historycznego: scenarzystę Sławomira Zajczkowskiego i rysownika Krzysztofa Wyrzykowskiego. Opierali się oni m.in. na szkicu biograficznym Korfante go autor-

stwa historyka katowickiego IPN Ryszarda Mozgola.

Prezentacja komiksu odbyła się 21 czerwca w Gimnazjum nr 1 im. Wojciecha Korfante go w Katowicach. Młodzież z dużym zacięciem przeglądała publikację. Kolejne spotkania autorskie uczniów śląskich szkół z twórcami książeczeki planowane są na wrzesień.

Autorzy publikacji wierzą, że zachęci ona wielu ludzi, zwłaszcza młodych, do zapoznania się z historią Śląska. Taka forma publikacji przyciąga młodzież. Przekonali się o tym już wcześniej twórcy wydanego w 2006 roku komiksu o pacyfikacji kopalni „Wujek”. **mr**

TVP KATOWICE

■ niedziela 4.07

07.45 Aktualności **07.55** Koncert życzeń **08.45** Olimpiada Bolka i Lolka **16.45** Pogoda **16.50** Zamyślenia – Nie tylko dla po-
bożnych **16.55** Bądźcie ze mną na Jasnej Górze **17.30** Władcy ognia **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Sport **18.40** Ma-
gazyń Meteo **18.45** Rodzina Kanderów
– serial **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 5.07

07.45 Aktualności **08.45** Co, gdzie, kiedy?
– TVP Katowice poleca **16.45** Pogoda **16.50**
Made in Sofronow **17.30** Co, gdzie, kiedy?
– TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00**
Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35**
Sport **18.50** Magazyń Meteo **18.55** Despe-
raci **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45**
Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 6.07

07.45 Aktualności **08.45** Schlesien Jour-
nal – magazyn mniejszości niemieckiej
16.45 Pogoda **16.50** Nasz reportaż **17.10**
TV Katowice zaprasza **17.30** Bliżej natury
17.55 Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość
Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyń
Meteo **18.55** Niepokorni **19.00** Jubileusz-
owe powroty – program rozrywkowy **19.25**
TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności
22.00 Sport **22.10** Pogoda

■ środa 7.07

07.45 Aktualności **08.45** To brzmi – propo-
zycje **16.45** Pogoda **16.50** Pomysł na week-
end **17.00** Akademska przedsiębiorczość
17.30 Motokibic.tv – magazyn motoryza-
cyjny **17.45** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowi-
ce poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności
18.25 Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50**
Magazyń Meteo **18.55** Niepokorni **19.00**
Podwodna Polska **19.25** TV Katowice
zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport
22.10 Pogoda

■ czwartek 8.07

07.45 Aktualności **08.45** Cały świat w two-
im mieście **16.45** Pogoda **16.50** Pomysł
na weekend **17.00** Muzyczny mix **17.30**
Sierpień gniewnych ludzi **17.55** Pogoda
18.00 Aktualności **18.25** Gość Aktualności
18.35 Sport **18.50** Magazyń Meteo **18.55**
Pomysł na weekend **19.00** Śląsk jest piękny
19.25 TV Katowice zaprasza **21.45** Aktual-
ności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 9.07

07.45 Aktualności **08.45** Pomysł na week-
end **16.45** Pogoda **16.50** Pomysł na week-
end **17.00** Muzyczny mix **17.30** Przyrod-
nicze perły ziemi częstochowskiej **17.50**
Pomysł na weekend **17.55** Pogoda **18.00**
Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35**
Sport **18.50** Magazyń Meteo **18.55** Niepo-
korni **19.00** Szlakiem Zabytków Techniki
19.25 TV Katowice zaprasza **21.45** Aktual-
ności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 10.07

07.45 Aktualności **07.55** Ucieczka wyciecz-
ka – serial fab., Polska **08.45** Olimpiada
Bolka i Lolka **16.45** Pogoda **16.50** Śląska
lista przebojów **17.30** Festiwal Sztuki
Tanecznej w Bytomiu **17.55** Pogoda **18.00**
Aktualności **18.25** Gość Aktualności. Pora
na kulturę **18.35** Sport **18.50** Magazyń Me-
teo **19.00** Krystian Zimmerman w hołdzie
G. Bacewicz **21.45** Aktualności **21.55** Po-
goda **22.00** Sport

zaproszenia

Koncerty w parku

PAWŁOWICE. Urząd Gminy zaprasza na koncerty plenerowe w każdą wakacyjną niedzielę o godz. 17.00 do parku. Oprócz zaproszonych gości w koncertach mogą wystąpić również muzykujące rodziny z terenu gminy. Zapisy w Urzędzie Gminy.

Wakacje na wsi

CZYŻOWICE. Wiejski Dom Kultury zaprasza wszystkie dzieci do wzięcia udziału w wakacyjnej akcji pt.

„Lato na wsi”. W programie m.in. warsztaty tańca nowoczesnego, kursy kulinarne, zajęcia plastyczne i sportowe, wycieczki rowerowe i wyjazd na obóz do Bier.

Wystawa o Indiach

JASTRĘBIE-ZDRÓJ. Do 9 lipca trwa w galerii „Ciasna” wernisaż fotografii autorstwa Marka Lalko pt. „India Story”. Artysta prezentuje czarno-białe prace – migawki z Indii Północnych, wykonane w 2009 r.

Pielgrzymka ministrantów

CHWAŁOWICE. Ks. Sebastian Kreczmański zaprasza ministrantów naszej archidiecezji do wyjazdu na Europejską Pielgrzymkę Ministrantów. Pielgrzymka będzie trwała od 31 lipca do 8 sierpnia. Ministranci spotkają się z Ojcem Świętym, odwiedzą m.in. Asyż, Ostię, Monte Cassino. Koszt wyjazdu to 1400 zł. Są jeszcze wolne miejsca. Kontakt: sebastian@kreczmański.eu.